Nr. 65. Kraków, Poniedziałek 6 Marca 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Kolety p. i Maryana; jutro: św. Tomasza z Akwinu.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 6 marca. O g. 7 w. w teatrze: „Flirt" Michała Bałuckiego

Wtorek 7 marca. O godz. 7 w. w teatrze: „Flirt" Michała Bałuckiego. — O g. 7 w. przedstawienie amatorskie („Krewniaki" Bałuckiego) w Kasynie powszechnem.

Środa 8 marca. O g. 7 w. koncert Cezara Thomsona (sala w hotelu Saskim). — O g 7 w. w teatrze: „Flirt" Michała Bałuckiego.

Czwartek 9 marca. O g. 7 w. w teatrze: „Flirt" Michała Bałuckiego. — O godz. 5 p. p. posiedzenie Rady miejskiej.

Piątek 10 marca. O g. 7 w. pogadanka w „Związku literackim". — O g. 7 w. wieczór Kraszewskiego (sala Tow. muzycznego).

Sobota 11 marca. O g. 7 w. w teatrze: „Jakób Warka" D. Zglińskiego (benefis p. Edmunda Rygiera).

Niedziela 12 marca. O godz. 7 w teatrze: „Jakób Warka" D. Zglińskiego. — O g. 7 w. wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Koncert muzyki wojskowej. — O godz. 7 w. Popis gimnastyczny w „Sokole".

Kalendarz myśliwski. Polować można na: Jarząbki, cietrzewie, głuszce (koguty), dzikie kaczki i lisy.

Kalendarz rybacki. Przez cały marzec nie wolno łowić raka samca i samicy, zaś od 16-go boleni, lipieni i głowacic. Ryby złowione muszą mieć przepisaną miarę.

W dni słoneczne przy łagodniejszej temperaturze między godziną 9 a 10 zrana i 2 a 3 po południu można łapać na wędkę: pstrągi, łososie, karpie, płotki, czerwonki i babki.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 6 marca.

Muzyka kościelna. Chór kościoła N. P. Marji wykonał wczoraj w czasie sumy celebrowanej przez ks. Mianowskiego. Mszę „*Sanctae crucis*"". I N. Ahlego in Es-dur na cztery głosy a capela, na Graduale „Audi benigne conditor" Grzegorza I († 604 r.), na Ofertoryum zaś: „Stabat Mater" (choral) z Musica sacra, na cztery głosy a capela.

Chór św. Wojciecha w kościele św. Anny śpiewał mszę J. Singenbergera „In honore SS. Jesu Christe" G-dur, na Ofertoryum zaś „Jesu Christe pro nobis crucifixe" (choral) z Musica sacra.

Józef Bliziński, zapadł wedle orzeczenia lekarzy na zapalenie prawego płuca. Wczoraj w południe stan chorego budził poważne obawy. Dr. Michał Śliwiński spędził kilka godzin przy chorym zastosowując środki przeciw gorączkowe, które sprowadziły istotnie znaczne polepszenie. Najczulszą opieką otacza czcigodnego jubilata jego żona Pelagja z Sokołowskich pomimo nadzwyczajnego zmęczenia po trzytygodniowem ustawicznem czuwaniu przy zmarłym przed kilkoma dniami bracie swoim ś. p. Konstantym.

Rezultat wieczornego consilium lekarskiego co do stanu zdrowia Józefa Blizińskiego przedstawia następujący biuletyn, wydany wczoraj w niedzielę o godz. 9 wieczorem:

„Częściowe zapalenie płuca prawego miało z początku lekki przebieg. Dnia 4 marca chory był już prawie bez gorączki, gdy w nocy nastał świeży nawał w partję płuca powyżej miejsca pierwszego zapalenia, a gorączka dnia 5 marca doszła do 39·15. Po zastosowaniu środków przeciwgorączkowych stan chorego na razie znacznie się poprawił.

Dr. Michał Śliwiński.

P. Daniel Zgliński, autor „Jakóba Warki" utworu nagrodzonego na konkursie *Kurjera Warszawskiego* przybył do Krakowa.

Popis uczennic panny St. Heumann zgromadził do sali Towarzystwa muzycznego nader liczną publiczność, która miała sposobność stwierdzić znakomity ich postęp w przeciągu dwóch lat. Wtedy to bowiem ostatni raz słyszeliśmy produkcje wokalne pod kierunkiem tejże zaszczytnie znanej nauczycielki. We wczorajszej produkcji, którą słusznie koncertem by nazwać można, uwydatniły się wszystkie zalety wybornej szkoły. Chór *unisono* zaraz na wstępie „Pieśnią wieczorną" Moniuszki, miłą tworzył uwerturę do następnych produkcyj; złudzenie było jakby to jeden głos śpiewał — ideał, do którego dążą chóry *unisono*. Menuet Lacome'a na chór ślicznie wypadł i dowiódł doskonałego opracowania i kierownictwa, jak również i Charité Rossini'ego, rzecz bardzo trudna, z której jednak wywiązano się z tryumfem. Z solistek panna Fed. w arji Pazia z Hugonotów, zajęła bardzo słuchaczy niezwykle wdzięczną i wyrobioną koloraturą i idealnie czystem ulokowaniem wysokich tonów; panna Mycz. srebrnem *timbre* głosu bardzo sympatycznego i siłą wyrazu jaki włożyła w arję z „Cavallerii Rusticany". Panna Chrz. w „Erlkönigu" i pieśni Tosti'ego uwydatniła wszystkie zalety metody swej nauczycielki. Postawienie głosu, jego swobodna i prawidłowa emisja, frazowanie subtelnie wycieniowane, oddech wzorowy i znakomita deklamacja, — oto główne przymioty metody włoskiej Lamperti'ego (ojca), którego p. Heumann jest uczennicą. Metoda ta, jak wiadomo, wykształciła najznakomitsze śpiewaczki. Mamy też nadzieję niejednokrotnie jeszcze spotkać się z nazwiskami uczennic p. Heumann, gdyż wczorajsza produkcja zachęci je niewątpliwie do coraz dalszej pracy w tym samym kierunku Nauczycielce na tem miejscu złożyć trzeba po winszowania serdeczne i gorące. To było zdaniem ogólnem publiczności, która też zadowolenie swoje gorącemi objawiła oklaskami.

Popis w „Sokole". Nadzwyczajny popis sokolski zapowiedziany został na nadchodzącą niedzielę (12 b. m.). Popisy odbywać się będą w sali „Sokoła".

Chór „Sokoła" wykona podczas odpoczynków kilka pieśni pod dyrekcją p. Deca. Początek produkcji o godzinie 7 wieczorem. Bliższe szczegóły doniosą programy.

Kompozytorski koncert Müncheimera nie przyjdzie do skutku.

Pogrzeb. W dniu 4 b. m. odprowadzono na cmentarz zwłoki ś. p. Emilji z Delochów Grzimkowej. Liczny orszak krewnych, znajomych, przyjaciół i podwładnych towarzyszył pogrzebowemu konduktowi do grobu. S. p. Emilja Grzimkowa, żona właściciela Batowic i dzierżawcy Luboczy pozostawiła po sobie żal nie zatarty. Cnoty jej i dobroć nakazywały ś. p. Emilję szanować, poważać i kochać. Choć obca naszej ziemi potrafiła zżyć się z naszemi zwyczajami, ukochać naszą ziemię, pracę i nasz lud. Pamięć o jej dobrych uczynkach o zacnem sercu, na długo pozostanie wśród żyjących!

Walne zgromadzenie Towarzystwa ratunkowego odbyło się w dniu wczorajszym o godzinie 4 po południu. Odkładając szczegółowe sprawozdanie do następnego numeru dla braku miejsca zaznaczamy, że na przewodniczącego powołano jednogłośnie prof. dra Obalińskiego, na zastępcę docenta dra Bossowskiego. Do wydziału weszli: dr. Sliwiński (31 głosów). dr. Jakubowski (31), p. naczelnik Eminowicz (31), p. Oskar Kaufman (28), p. Żychoń (28), p. Klęsk (28), p. Myliński (28), dr. Buszek (28), dr. Kupczyk (24) i dr. Bobkiewicz.

Z teatru. Drugie przedstawienie „Flirtu" zapełniło tak jak pierwsze, do szczętu salę teatralną. Autora i artystów wywolywano bez końca

W nadchodzącą sobotę przypada benefis p. Edmunda Rygiera. Bohater sceny krakowskiej obrał na swój benefis utwór, odznaczony na konkursie *Kurjera Warszawskiego* p. t. „Jakób Warka", pióra Daniela Zglińskiego.

Autor osobiście kierować będzie próbami.

Zator, jaki sformował się na rzece Sanie pod Zawichostem, w tych dniach został rozbity, i woda z zalanych miejscowości cofnęła się do pierwotnego koryta. Straty, jakich doznali mieszkańcy pobliskich wiosek, na razie nie są obliczone, i dopiero wysłana komisja da dokładne sprawozdanie o rozmiarze nieszczęścia.

† **Zmarli**. Stanisław Moderski, obywatel m. Krakowa, przeżywszy lat 63, zmarł w Krakowie dnia 4 b. m.

KRONIKA PODGÓRSKA.

Koncert „Harmonji". Z przykrością zanotować nam przychodzi, że wczorajszy koncert „Harmonji", urządzony na dochód budowy sali „Sokoła" podgórskiego, nie ściągnął zbyt licznej publiczności. Piękna i akustyczna sala magistratu była pustą. Kilkadziesiąt zaledwie osób stanęło do apelu.

Gdzie szukać przyczyny zawodu?... Chyba w zbyt wygórowanj cenie wstępu (50 ct.), boć i program i wykonanie zasługiwały na rzetelny poklask.

„Harmonja" z każdym nowym występem wykazuje postęp i umiejętną pracę. Dziś już „Harmonja" może śmiało rywalizować z okiestrami wojskowemi. Rozwój ten nas cieszy i serdecznie mu przyklaskujemy.

Wczorajszego wykonania tak urozmaiconego programu możemy powinszować dyrektorowi i członkom orkiestry. Dwanaście numerów „Harmonja" wobec niesprzyjających warunków, jak wysoka temperatura na galerji, wykonała bez zarzutu.

Teatr krakowski.

„Flirt" komedja w 4 aktach przez Michała Bałuckiego.

Najświeższa komedja Michała Bałuckiego, pomimo zaszczytnego odznaczenia na głośnym konkursie, pomimo olbrzymiego powodzenia, jakiem dotąd cieszy się na scenie stołecznej, przepełniając niemal codziennie tłumną publicznością widownię Teatru Rozmaitości, nie zdobyła sobie łask u arystarchów warszawskich, a zdania wygłoszone o niej w druku, w dziennikach i czasopismach, były więcej nieprzychylne dla nowego dzieła naszego utalentowanego komedjopisarza krakowskiego, niż życzliwe Ta sprzeczność sądów mocno nas zaintrygowała Pragnęliśmy przekonać się, kto w istocie ma słuszność: publiczność czy krytyka warszawska. To też z wielkiem zadowoleniem powitaliśmy wiadomość o rychłem wystawieniu sztuki na naszej scenie i bodaj czy nie pierwsi szturmowaliśmy do biur administracji teatralnej o bilet na sobotę, na premierę utworu tak rozmaicie ocenianego. Wysłuchawszy komedji z wielką uwagę, wolni od wszelkich wpływów osobistych i koteryjnych, towarzyskich i literackich, wyrobiliśmy sobie o „Flircie" przekonanie, które tu o ile tylko można najtreściwiej wypowiadamy.

W naszem mniemaniu *vox populi* rostrzygnął tym razem sprawę zupełnie słusznie. Nowa komedja M. Bałuckiego należy bez zaprzeczenia do jego najlepszych. Tendencja jej nawskróś moralna i dodatnia, godzi się wybornie z tematem interesującym, przedziwnie uscenizowanym. Tak treść, zdarzenia, wypadki, jak i zadanie etyczne sztuki rozwijają się równolegle, zupełnie kon sekwentnie i logicznie od początku do końca. W prawdzie motor główny (Murski) akcji dramatycznej, oraz starcia się sceni cznego walczących z sobą moralnych żywiołów, tudzież twórca katastrofy prawie tragicznej, (Akt III) a przecież w stylu komedjowym utrzymanej, którą krytyka warszawska tak jednomyślnie potępiła, jest jako charakter, umysł i temperament postacią wyjątkową, indywidualną, ale zupełnie prawdziwą i dostatecznie usprawiedliwioną. Sama zaś katastrofa przedstawiła się nam, jako scena mistrzowska, z całych dwóch poprzednich aktów zupełnie logicznie i realistycznie wypływająca, bardzo silna i teatralna, a przytem wdzięcznie i mile uestetyczniona interwencją dzieci, ratujących bezwiednie honor i życie matki. Wprowadzenie tego drobiazgu w przełomowym momencie, z pewnem grotoskowem zacięciem, wcale nieszablonowe, zupełnie świeże i oryginalne, bardzo ładne i sympatyczne, uważamy za pomysł świetny, zwłaszcza, że przedziwne wykonanie pisarskie tej chwili dramatycznej wydało się nam równie wysokiem i szlachetnem, jak i sama inwencja.

Budowa komedji, w całości zupełnie po prawna, posiada, według z góry zakreślonego planu, architekturę podwójną i podwójny widnokrąg myślowy. Jeden obejmuje trzy pierwsze odsłony, których hory zont w początkach jasny, postępowo i udatnie się zachmurza, aż do wybuchu burzy, już wymienionej przez nas powyżej, a stanowiący kulminacyjny punkt utworu. Druga zaś (akt czwarty) sama w sobie stano wi odrębną i harmonijną całość. Jest nietylko pogodna, ale nawet wesoła i krotochwilna.

Wolimy pierwszą. Nie dla tego, żebyśmy byli wrogami wesołości i zabawy, lecz ponieważ ta część komedji wydaje się nam mniej opracowaną mniej wytworną, więcej banalną i pospolitą. Bo powiedzieć musimy szczerze, iż trzy pierwsze akty „Flirtu", tak w stylu, jak w charakterystyce osób, tudzież w układzie i rozwoju sytuacyj uwidoczniają pewien wykwint, światłość i elegancję, z jakiemi rzadko kiedy spotykaliśmy się w innych, poprzednich utworach autora „Grubych Ryb". Nie mamy mu zaś wcale za złe, że ta wytworność nie wyklucza z „Flirtu" humoru i dowcipu sarmackiego, nieco tłustego i pieprznego, ale tradycyjnie polskiego, zawsze u nas w piśmiennictwie i przy biesiadach w tej formie objawiającego się, począwszy od „Fraszek" Jana Kochanowskiego. Posługiwał się nim Fredro (ojciec), Fredro (syn); posługuje się Bliziński i Bałucki, i dobrze na tem wychodzą, są bowiem szczerze lubiani przez ogół publiczności. A sympatje, jakiemi cieszy się pisarz nie są rzeczą czczą i błachą, od nich bowiem zawisł wpływ jego na ogół i możność zasiewania ziarn idei zdrowych w umysłach i sercach swoich czytelników i słuchaczów. Zresztą dowcip Bałuckiego, we „Flircie" nie przekracza nigdy granic przyzwoitości, w rozumnem znaczeniu tego wyrazu. Młoda panienka, konceptami jego się nie zgorszy, bo przedewszystkiem ich nie zrozumie.

Aktorowie teatru krakowskiego wykonali komedję bardzo dobrze. Pani Siennicka, w roli głównej „flirtującej", była doskonałą. To nas jednak nie dziwiło wcale, oddawna bowiem przyzwyczailiśmy się cenić jej talent w rolach kokietek; ale kiedy przyszła chwila dramatyczna, w której trzeba było się zdobyć i na prawdziwe przerażenie i na prawdziwe uczucie, przyznajemy, że nie spodziewaliśmy się, aby młoda artystka tak świetnie pokonała trudności, aby tak szczerze, pięknie, z taką miarą estetyczną i szlachetnością wywiązała się z zadania. Rolą Zofii Płonickiej wzniosła się p. Siennicka do wyżyn sztuki niedostępnych dla talentów miernych P. Wojnowska grała z humorem, werwą i finezją sobie właściwą, rozweselając całe audytorjum. Obie malutkie aktoreczki w rolach dzieci były doskonałe, a szczególnie Mania, odtwarzająca Izię tak naturalnie i z taką prawdą, że wywoływała zachwyt ogólny. P. Ruszkowski, epizodyczną rolkę rezonera-pesymisty wykonał wybornie. P. Śliwicki i p Trapszówna stanowili milutką, kochającą się parę. P. Siemaszko stworzył postać, jaką spotyka się codziennie, z życia wziętą, naturalną i sympatyczną. P Rygier inteligentnie i umiejętnie przygotował nas już w drugim akcie do katastrofy, w której grał bardzo dobrze, zaznacza jąc obłęd, jednakże bez cienia przesady. Wreszcie panie: Siemaszkowa, Koźmin, Nawrocka i Wójcicka, oraz panowie: Solski, Sobiesław i Werner nader harmonijnie zaokrąglali całość, w której nawet role nieme (p. Wajdowska i p. Grodzka) stanowiły udatne tło akcji.

Reżyserji i dyrekcji należą się słowa uznania tak za układ sceniczny sztuki, jak za ładną dekorację w akcie drugim.

TELEGRAMY.

Dnia 6 marca.

Zagrzeb. Kardynał Rampolla dziękował telegraficznie burmistrzowi Moszyńskiemu za gratulacje przesłane przy spobności jubileuszu święceń biskupstwa Ojca św. Gratulacje zarówno zagrzebskie jak i prowincjonalne mieściły niemal wyłącznie wzmiankę dziękczynną za przywrócenie głagolicy przy mszy świętej.

Karłowiec Komitet jedenastu wydelegowany przez kongres serbskich nieunitów przerwał obrady. Zgoda pomiędzy autonomistami a liberałami okazała się niemożliwą. Jak wiadomo, autonomiści żądali zorganizowania kościoła na podstawie wyborów duchownych delegatów do kongresu przez same duchowieństwo, bez udziału osób świeckich. Liberałowie głosowali przeciw wnioskowi powyższemu, tak, iż prze pisanej większości $^2/_3$ głosów nie uzyskał. Prace nad organizacją kościoła serbskiego na razie zaniechane.

Territet. Cesarz Franciszek Józef I powróci z wycieczki dokonanej incognito nadzwyczajnym pociągiem.

Paryż. *Journal des Débats* ogłasza interview z Crispim, dotyczący Ferry'ego. Mówiąc o usiłowaniach Ferry'ego pojednania Niemców z Francją, Crispi wyraził się, iż do tego samego dążył Leon Gambetta. W 1877 roku powiedział Gambetta Crispiemu: Gdy pan będziesz w Berlinie, spytaj pan Bismarcka, co myśli o rozbrojeniu. Za bytnością swoją w Berlinie, Crispi wszczął rozmowę o rozbrojeniu. Wtedy Bismarck rzekł: Rozbrojenie na teraz jest niemożliwe. To co się nazywa rozbrojeniem na północy, nie jest niem jeszcze na południu. Na południu są inne prawa. Trzebaby je ujednostajnić. Gdy Crispi zdał sprawę o swej interwencji Gambecie, ten ostatni rzekł: Dajmy więc pokój tej całej historji. Powrót Ferry'ego Crispi uważa za fakt nader doniosły.

Paryż. Karol Lesseps grozi, iż w procesie o przekupstwo zawezwie na świadków Floquet'a, Freycinet'a i Clémenceau.

Hawr. Kapitan „Alemanii" wysłał na ręce kapitana floty francuskiej Servana wyjaśnienie pod słowem honoru, iż nie użył żadnego uwłaczającego wyrażenia o Francuzach. Gdyby kapitan Servan nie czuł się tem oświadczeniem zadowolony, kapitan „Alemanii" zamianuje sekundantów, wszak że dopiero po załatwieniu swych interesów w Hamburgu, a więc po 18 b. m. (!!?)

Hamburg. Zaszedł jeden wypadek cholery azjatyckiej.

Lima. Skład nowego gabinetu jest następujący: jenerał Velarde — przewodnictwo i sprawy wewnętrzne, Manuel Villaviciencia — wojna, Chacaltana — sprawy zagraniczne, Cegarra — sprawiedliwość, Salvador Cavero — skarb.

Białogród. Królowa Natalja uda się w kwietniu b. r. z Biarritz via Konstantynopol, Jałtę, Dżurdżeno — do Sinai, gdzie zabawi kilka tygodni u swej przyjaciółki pani Catargiu.

Białogród. W Monastyrze odbyła się z polecenia Faik-baszy rewizja gmachu szkoły rumuńskiej. Dwaj agitatorzy rumuńscy zostali zaaresztowani.

Białogród Radykalista Raszko Tajsicz, wójt gminy Drogaczewo, został złożony z urzędu. Porządek w gminie zaprowadziła dopiero siła zbrojna.

Braksela. Izba odroczyła się do wtorku 7 b. m. We wtorek wejdzie na porządek dzienny wniosek Anspacha, wprowadzający głosowanie powszechne, z tem ograniczeniem, iż głosować mogą jedynie tylko wyborcy, zdolni do wypełnienia własnoręcznie karty wyborczej. Wniosek Anspacha w dalszym ciągu jest szczegółową kodyfikacją instytucji wyborów, przyczem mieści postanowienie, iż ustawa wyborcza może być na przyszłość zmienioną tylko większością $^2/_3$ głosów.

Madryt W myśl zawartego kartelu wyborczego pomiędzy Sagastą a Canovasem del Castillo, wydał Canovas manifest, w którym wzywa wyborców konserwatywnych aby głosowali za liberałami-monarchistami. Własnych kandydatur konserwatyści nie stawiają.

Nowy Jork. Nowy prezydent Unii Grover Cleveland w orędziu podnosi potrzebę ustalenia waluty, stworzenia ustawodawstwa przeciw ringom, trustom i t. p., wreszcie reformy taryf. Gwałtownie występuje orędzie przeciw protekcjonizmowi, powołując się na ujemną o nim opinię wyborców.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 6 marca.

Grand Hotel. L. hr. Poniński ze Lwowa. — R. Komierowski z Warszawy. — A. Brühl z Wiednia. — K. Bauer z Wiednia. — D. Freudenson Zgliński z Warszawy.

Hotel Krakowski. J. Karmański z Grybowa. — M. Kowalska z Kęt. — J. Kryński z Żegiestowa.

Hotel Europejski. D. Kniehynicki z Myślenic. — J. Łączewski ze Lwowa. — P. Best z Akwizgranu.

Hotel Centralny. M. Kempiński z Węgier. — Fr. Niznik z Przemyśla. — M. Ehrenstein z Wiednia.

Hotel Polski. M. Pertek ze Stanisławowa. — St. Zajdel z Krosna. — E. Chodzelewski z Dąbrowy.— W. Kochloeffel z Ciężkowic. — Fr. Skulski z Wadowic. — K. Presentkisch z Wadowic. — J. Marek z Wieliczki. — E. Pareński z Jasła.

Hotel Saski. M. Lisowiecki z Niegłowic. — A. hr. Męciński z Dukli. — A. i F. Jordan z Błonia. — W. Korring z Granicy. — F. Weeber z Baaden.

Hotel Drezdeński. F. Guschitz z Wiednia. — J. Breitkopf z Warszawy. — J. Kossowski z Warszawy. — W. Kramer z Magdeburga.

Hotel Pollera. A. Gramatyka z Jaworzna. — E. Jankowski z Knrozwęk. — F. Saip z Wiednia. — M. Trojacka z Lipiny. — K. Block z Wiednia. — T. Świerczewski z Chrobrza.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Księgarnia katolicka Dra Władysława Miłkowskiego W KRAKOWIE.

otrzymała i poleca świeżo wydane **EGZORTY** dla młodzieży szkolnej napisał **Ks. FELIKS JÓZEFOWICZ**, katecheta gimn. II we Lwowie. — Cena egz. 1 złr. 50 ct, pocztą o 15 ct. więcej

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

„**Marjówka**" Zakład wodoleczniczy obok Lwowa — poczta Lwów. **Emil Bertemiljan Brajer**, właściciel. **Dr. Wiktor Legeżyński**, lekarz kierujący. Wszelkich informacyj udziela Zarząd tegoż zakładu. 83

Centralne Biuro sprawunków dla prowincyi. Lwów, Kopernika 11. pośredniczy w zakupie wszelkich towarów, wysyła tylko za zaliczką i policza 5% prowizji. 2031

Jedna stancja na dole w oficynie do wynajęcia. Mały Rynek-Mikołajska Nr. 4 w Krakowie.

Pracownia sukien damskich Marji Klause w Krakowie, ul. Szewska 27 (cukiernia p. Szmida). Wykonywa jak najstaranniej, prędko suknie i okrycia. Przytem nauka kroju i szycia. 59 11 30

Magazyn Dora w Krakowie, (ul. Florjańska l. 45) przyjmuje jak dawniej wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres krawieczyzny damskiej. 73 6 ?

Garnitur mebli machoniowy, rzeźbiony, jedwabnym adamaszkiem kryty, **2 kandelabry** ze złoconego bronzu empire, 1 metr wysokości do sprzedania. Ul. Bracka 6 parter. **Biuro korespondencyjne i Dom komisowy** w Krakowie. 105 1 4

Gdy mi trzeba inserować w dziennikach lwowskich i innych krajowych lub w zagranicznych, to załatwiam zawsze najtaniej przez **Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, ulica Kopernika 11.** 2032

Pokój kawalerski zaraz do wynajęcia. Ul. Mikołajska Nr. 14, na I piętrze w Krakowie. 108 1 2

Osoba w średnim wieku znająca się na sprzedaży drobiazgowej potrzebna jest do sklepu wiktuałów. Zgłoszenia w Krakowie, Szlak 31, II piętro, drzwi na prawo, o 10 rano. 110 1 4

Garnitur mebli (kanapa i 6 krzeseł) praktycznych a eleganckich z powodu wyjazdu właściciela do nabycia po **bardzo przystępnej cenie.** Wiadomość u właściciela w domu przy ul. Szlak Nr. 11, I p. w Krakowie. 109 1 3

Do wynajęcia

od 1-go kwietnia w cechu rzeźniczym:
I piętro: salon, 3 pokoje, kuchnia i nyża
II piętro: 4 pokoje, salon, kuchnia i nyża.
Wiadomość na miejscu. 205 4 6

Księgarnia Gebethnera i Spółki w Krakowie,

otrzymała na skład główny i poleca

Teatra amatorskie.

Tomik po 36 centów. 139

Augier E. *Post-scriptum*, kom. w 1 akcie.
Biała Kamelja, kom. w 1 akcie.
Bliziński J. *Zięć dla posady*, kom. w 1 akcie.
Chęciński J. *Ciekawość pierwszy stopień do piekła*, przysłowie dramatyczne w 1 akcie.
— *Przed obiadem i po obiedzie*, przysłowie dramatyczne w 1 akcie wierszem.
Delacour i Thibaut. *Wdówka*, kom. w 1 akcie.
Dwóch głuchych, kom. w 1 akcie.
Gozlan L. *Deszcz i pogoda*, kom. w 1 akcie.
Gramatyka czyli *Kandydat do rady powiatowej*, krotochwila w 1 akcie, z franc. przerobił St. Koźmian.
Hoffmanowa Ant. *Djament nieszlifowany*, kom. w 1 akcie.
Jordan. *Przy kolei*, kom. w 1 akcie.
Lubowski E. *Przez wdzięczność*, kom. w 1 akcie.
Mailefille F. *Dwie wdowy*, kom. w 1 akcie.
Meilhac i Halevy. *Pomyłka p. Lambineta*, kom. w 1 akcie.
Michel M. i Labiche. *Dwaj nieśmiali*, kom. w 1 akcie.
Musset A. *Przez zazdrość*, kom. w 1 akcie.
Normand J. *Podarunki*, kom. w 1 akcie.
Przybylski Z. *Gałązka jaśminu*, kom. w 1 akcie.
— *Kancelarja otwarta*, kom. w 1 akcie.
— *Na przekór*, kom. w 1 akcie.
— *Pierwszy bal*, kom. w 1 akcie.
— *Przegrany zakład*, kom. w 1 akcie.
— *Schadzka*, kom. w 1 akcie.
Przysługa, kom. w 1 akcie.
Świderski L. *Jesienią*, kom. w 1 akcie.
Zaleski K. *Wycieczka za granicę*, kom. w 1 akcie.

Istniejący od r. 1874 w Krakowie

MAGAZYN MEBLI

Wielki wybór. Ceny przystępne.

LEONA WIECZORKOWSKIEGO

W KRAKOWIE,

przy ulicy Florjańskiej, l. 28, dom JO. Księcia Lubomirskiego.

Podejmuje się także wszelkich robót dekoracyjnych, tapicerskich, oraz tapetowania pokojów.

NAJNOWSZE ŻURNALE.

Ręcząc za gustowne i sumienne wykonanie, pozostaję z wysokim szacunkiem

Leon Wieczorkowski.

LOUIS HESSEL i Spółka

Fabryka farb i główne biuro w Aussig

miejsce założenia: NERCHAU koło LIPSKA.

Filie: WIEDEŃ III, Hauptstrasse Nr. 88. BUDAPESZT, Nemet utcza Nr. 10. 218 1 10

Filja w KRAKOWIE, ul. Zielona Nr. 7.



Pierwsze Towarzystwo tkaczy

od r. 1882 istniejące w KORCZYNIE (obok Krosna),

poleca Szanownej P. T. Publiczności wyroby czysto lniane, jak: **płótna** od najcieńszych do najgrubszych gatunków, **płótna półbielone** i szare, **drelliszki** na liberje, **dymki** zwykłe i adamaszkowe, **ręczniki** zwykłe, adamaszkowe i kąpielowe tureckie, **obrusy** białe i kolorowe ze serwetami, **chustki, fartuszki, ścierki** i t. p. w zakres tkactwa wchodzące wyroby. Cenniki z próbkami rozsyła się franco.

DYREKCJA.

Pierwszy główny i wyłączny skład serów deserowych i szwajcarskich tak krajowych jak i zagranicznych

LEONA SYKUTOWSKIEGO

w Krakowie, ulica Szewska l. 12.

poleca następujące gatunki, a to:

Ser deserowy najprzed.	szt. à	20 ct.
„ Imperial	„ „	12 „
„ Alpejski	„ „	10 „
„ Neufchatelski	„ „	11 „
„ Liptawski do piwa	„ „	5 „
„ De Brie	„ „	90 „
„ Do wina	„ „	40 „
„ à la Hagenbergski	„ „	18 „
„ Camerberto	„ „	18 „
Ser Romadour	kilo	70 ct.
„ Limburski	„	60 „
„ Kminkowy w laskach	„	50 „
Szwajcarski krajowy	„	70 „
„ Ementaler	kilo 1 złr.	50 „
„ Eidamer	„ 2 „	— „
„ Roquefort	„ 2 „	50 „
„ Parmezan	„ 2 „	— „

Nadto posiada jeszcze inne tu nie wymienione sery tak krajowe jak i zagraniczne, tudzież **miód powidło, śliwy, ogórki, rydze, grzyby, BULIUN, słoninę, smalec, masło solone i deserowe, bryndzę i ryby wędzone.** — Zaopatrzywszy swój skład w towar doborowy, polecam się i nadal łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności.
1214 11 26

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

Księgarni Spółki Wydawniczej Polsk. w Krakowie

Rynek, Pałac Spiski.

Tomasz Babington Macaulay.
Szkice i rozprawy historyczne. Tłómaczył **Stan. Tarnowski.** Tom I, w 8-ce, str. 348, złr. 1·60, opr. 2 złr.

Abgar-Sołtan.
RUSINI.
Obrazki i szkice, w 8-ce, stron 280, złr. 1·60, ozdobnie opr. w płótno złr. 2·—.

Jadw. z Wittów Korzeniowska.
NAD SIŁY.
Powieść w 8-ce, str. 195, złr. 1·20, opr. złr. 1·60.

Dr. Feliks Koneczny.
JAGIEŁŁO i WITOLD.
Część I. Podczas unii krewskiej (1382—1392). Praca uwieńczona przez Tow. historyczno-literackie w Paryżu. W 8-ce, str. 212, 1·50 złr.

Józef Popowski.
Narodowość — Rasa. (Słowiaństwo—Panslawizm). w 8-ce, str. 120. Cena 75 ct.

J. N. Sadowski.
MIECZ KORONACYJNY POLSKI, „Szczerbcem" zwany, z 2 tablicami i 12 rycinami w tekście, w 8-ce, str. 60. Cena złr. 1·50.

Stanisław Tarnowski.
Studja do historji literatury polskiej. Wiek XIX. ZYGMUNT KRASIŃSKI, w 8-ce, str. 695, wydanie nader ozdobne, z 4 heliograwurami, wykonanemi w pierwszorzędnym zakładzie artystycznym. Cena w płóciennej oprawie złr. 3·80. W bogatszej oprawie, bardzo trwałej i ozdobnej złr. 4·50.

Dr. J. Talko-Hryncewicz.
Zarysy lecznictwa [illegible] Rusi p[illegible] W 8-ce, str. [illegible]

X. Walerj[illegible]
Pisma p[illegible]
Tom 1. Szereg [illegible] dzo ciekawej t[illegible] nych niegdyś w [illegible] kraju bardzo ma[illegible] 8-ce, str. 449. C[illegible] w ozdobnej opra[illegible] 2·50.

Abgar-Sołtan.
Z CARSKIEJ IMPERJI.
Szkice w 8-ce, str. 238, złr. 1·40, ozd. opr. złr. 1·80.

„WIELICZKA".
Prześlicznie i bardzo wiernie wykonane, przy pomocy magnezjowego światła, zdjęcia całego podziemia, wszystkich hal i komnat Wieliczki. Widoki te, fotograficznie zdjęte, utrwalił w fotograwurze słynny Zakład **Paulussena** w Wiedniu. Album, zawierające 10 widoków, każdy z podpisem w 3 językach, kosztuje w ozdobnej teczce złr. 3·50. Album złożone z 20 widoków w teczce płóciennej złr. 7.

Dr. Władysław Szajnocha.
PŁODY KOPALNE GALICJI ich występowanie i zużytkowanie.
Część I. (Węgle kamienne — Węgle brunatne. — Rudy żelazne — Rudy ołowiane — Rudy cynkowe — Siarka). W 8 ce, str. 178, złr. 1·60.

X. Klaudjusz Marja Mayet.
ANIOŁ EUCHARYSTJI
czyli
Żywot Marji Eustelli.
Według najautentyczniejszych dokumentów, tłómaczyła M. K., w 8 ce, str. 516, z portretem M. Eustelli. (Dzieło zaszczycone aprobatą Jego Eminencji. X. Kard. Dunajewskiego). Wydanie na papierze welinowym, cena złr. 1·50

X. Walerjan Kalinka.
Rozmyślania o męce Chr. Pana, **po raz pierwszy,** nader ozdobnie, podług nauk O. Kalinki wydane w 16-ce, str. 295. Cena 80 ct. w pięknej oprawie złr. 1·20.

X. Hieronim Kajsiewicz.
Rozmyśl. o Męce Chr. Pana. Wyd. IV, w 12-ce, stron 410. Cena złr. 1.

DROGA KRZYŻOWA
(X. Jełowickiego i X. Kajsiewicza).
Nowe wydanie w 12-ce, stron 104, bardzo ozdobnie opr. 40 ct.

O powodu Jubileuszu Ojca św. polecamy:
Stanisław Tarnowski.
LEON XIII.
Kilka słów z powodu 50-letniej rocznicy **Jego kapłaństwa.** Kraków, 1888, w 8-ce, str. 58. Cena 60 ct.

X. Dr. W. Smoczyński.
Jubileusz 50-letni Biskupstwa Jego Świątobl. LEONA XIII. W 8-ce, str. 51, bardzo ozdob. wydanie. Cena 50 ct.

Biblioteka pisarzów polskich, wydawnictwa Akademji Umiejętności w Krakowie, **obejmuje przedruki rzadkich utworów literatury,** w językach polskim i łacińsk. pisanych, **przedewszystkiem XVI wieku** oraz **dawne zabytki polskiej literatury** w rękopisach dochowane.

Wychodzi w zeszytach zawierających jeden tylko utwór, bez względu na jego obszerność, lub kilka utworów, ale bądź to tego samego autora, bądź to od noszących się do tego samego przedmiotu. Dotąd wyszło tomików 24, których cena stosownie do objętości od 20—80 ct.

☛ Przy tej sposobności przypominamy, że **Księgarnia nasza posiada na głównym składzie wszystkie wydawnictwa Akademji Umiejętności,** które dla niskiej swej ceny nawet mniej zamożnym są dostępne. Katalog wysyłamy na żądanie darmo!

Księgarnia utrzymuje na składzie **wszystkie wydawnictwa polskie;** poleca swój **największy w kraju skład publikacyj francuskich,** które dwa razy tygodniowo **w posyłkach pospiesznych** z Paryża nadchodzą. — Dzieła w języku **niemieckim, angielskim i włoskim,** o ile takowe w zapasie nie znajdują się, sprowadza w możliwie najkrótszym czasie wprost ze źródła.

Zaprasza czytającą publiczność **do zwiedzenia stałych 4 wystaw** wszystkich cenniejszych publikacyj, polskich, francuskich i niemieckich.

Na żądanie wysyła **zawsze darmo** liczne katalogi swoje i obce.

☛ Zwracamy uwagę osób poza Krakowem przebywających, że najtaniej wypada przesyłka książek wtedy, jeżeli się należytość **równocześnie z zamówieniem przekazem** lub listownie nadeśle, **dołączając na porto** jednej książki 20 cnt., a przy zamówieniu większej liczby dzieł 40 ct., poczem możemy każdą posyłkę opłatuie, bez żadnych kosztów dla P. T. Odbiorcy dostarczyć. Adresować prosimy: **Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.**

„PRZĄDKA"

ŚWIEŻE i TANIE — WYROBY KRAJOWE

PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO dla

KRAJOWEGO PRZEMYSŁU TKACKIEGO

w Krośnie.

Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korczyńskich, od najgrubszych półbielonych domowych, na ścierki, sienniki, maglowniki, płótna średniej grubości na koszule i kalesony, płótna bez szwu na prześcieradła, najcieńsze weby.

Wyroby wzorzyste (adamaszkowe) jak: Bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowia), dymy, portjery, **firanki,** płótna na filtry, siatki do chmielu i tp.

Składy główne:

We Lwowie w bazarze krajowym galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego.
W Krośnie we własnym składzie.

Składy komisowe:

W Tarnopolu u W. Michalewskiego. — **W Przemyślu** w bazarze u M. Zyblikiewicza. — **W Rzeszowie** u A. Borówki. — **W Czerniowcach** u L. Schueida. — **W Tarnowie** u O. Foerstera.

Cenniki i próbki rozsyła się franco.

Dyrekcja.

DRUKARNIA i STEREOTYPIA

Wł. L. Anczyca i Spółki

w Krakowie, ul. Kanonicza Nr. 9,

zaopatrzona

w najnowsze czcionki i maszyny

wykonywa roboty

szybko, tanio i ozdobnie.

Düsseldorfska Fabryka

JANA LEBENSZTEINA

w Krakowie (Zwierzyniec)

poleca

przedniego wyrobu **musztardę düsseldorfską, francuską i krymską,** znakomity **ocet owocowo-spirytusowy, estragonowy i winny.** Również z całą sumiennością pod kierunkiem pp. aptekarzy wyrabia **synapizma** pod godłem „Austria".

Składy we wszystkich większych handlach.

Zwraca się uwagę na Markę ochronną.



FRANCISZEK CEMBRONOWICZ

majster szewski

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21, filia ul. Florjańska l. 15, 644

poleca w doborowym zapasie

obuwie własnego wyrobu

damskie od **3** złr. **25** ct., męskie od **4** złr. **25** ct., buty od **9** złr. **50** ct. i wyżej stosownie do wymagań, oraz przyjmuje do reparacji obuwie męzkie, damskie i kalosze.



TYLKO PRAWDZIWE

granaty w oprawie,

ametysty, mołdawity itd.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka, 26.

RESTAURACJA

TURLIŃSKIEGO

w Krakowie.

w hotelu „pod RÓŻĄ".

Obiad za 1 złr.

Poniedziałek d. 6 Marca.

ZUP.: Rosół z strudlem z płucek. Consommé. Barszcz z uszkami.
PRZYST.: Jajka à la financière. Nerki wieprz. z szamp. Szt. m., sos szczypiórkowy.
PIECZ.: Polędwica à la Godar. Wieprzowa z kapustą. Sandacz z masłem. Cielęca z beszamelem.
LEGUM.: Ptyś z sokiem. Kaszka z koprem.

Dwa pokoje frontowe

215 **na I piętrze,** 1 3

każdy z osobnym wchodem, z meblami, z usługą lub bez, od 1 kwietnia b. r. pojedynczo lub razem do wynajęcia przy ul. św. Krzyża l. 11, druga kamienica od ul. Mikołajskiej w Krakowie.

Prośba!

Starzec ośmdziesięcioletni wraz z żoną wiekową, były obywatel z Królestwa, nie mogący zapracować, zrujnowany z powodu udziału w wypadkach 1846, 1863 roku, udaje się do wspaniałomyślności Rodaków o ratunek w nędzy. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Kurjera Polskiego" w Krakowie, pod l. W. Z. 131 5 ?

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — **b)** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia **c)** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. **d)** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. **e)** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. **f)** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. **g)** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. **h)** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

Ces. król. uprzyw.

FABRYKA MASZYN, KOTŁÓW ORAZ ODLEWARNIA ŻELAZA I METALU

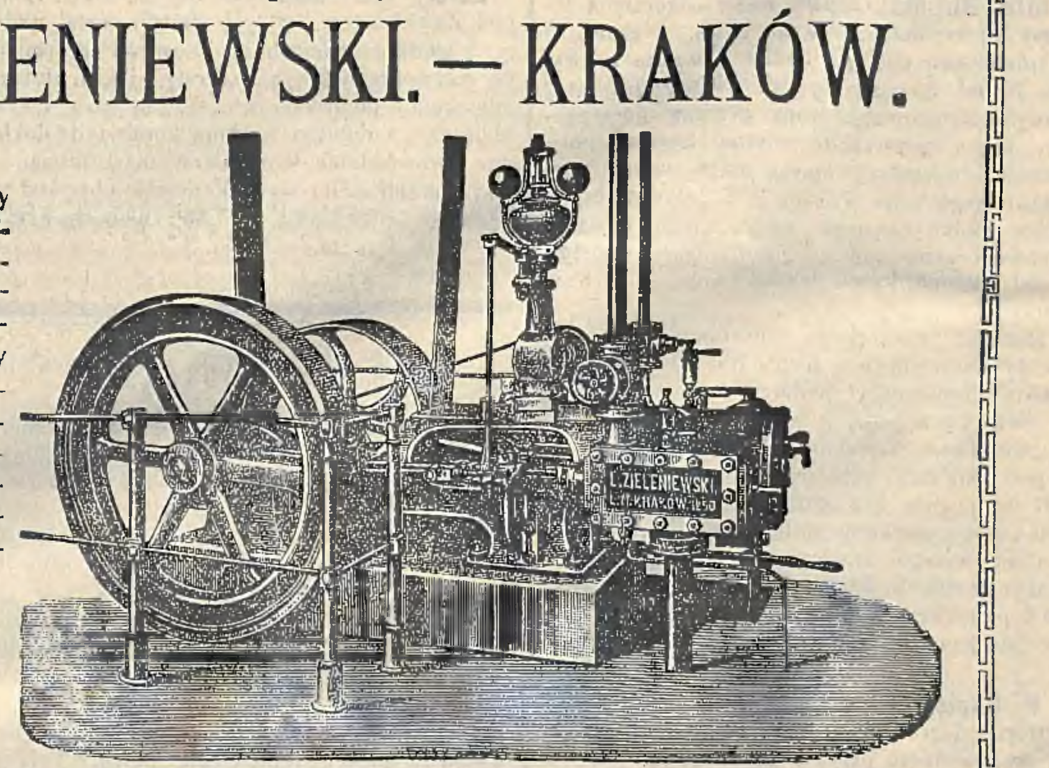
pod firmą

L. ZIELENIEWSKI. — KRAKÓW.

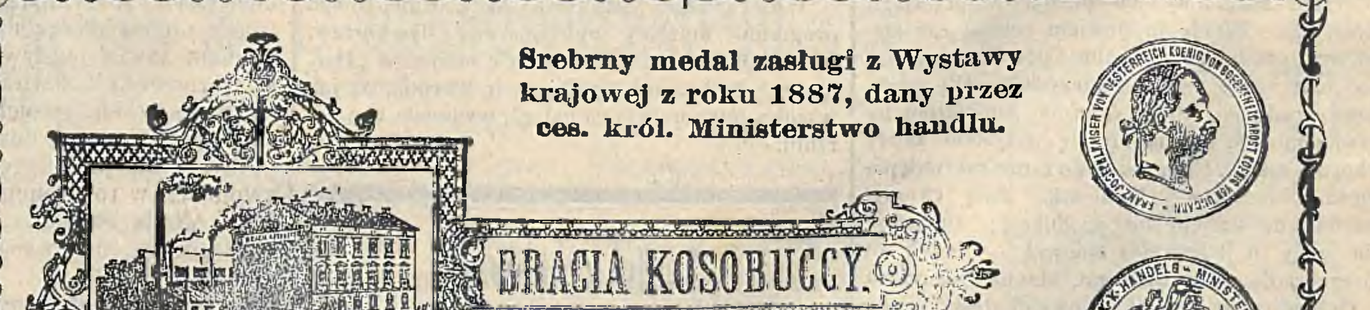
wykonywa:

Kotły parowe. — Maszyny parowe. — Narzędzia rolnicze. — Narzędzia wiertnicze systemu kanadyjskiego. — Pompy wszelkiego rodzaju do wody i do innych płynów. — Rezerwoary. Odlewy budowlane. — Części transmisyjne systemu „Sellers". — Młyny. — Tartaki. — Gorzelnie. — Krochmalnie.

Cenniki i kosztorysy rozsyła na żądanie bezpłatnie.



Srebrny medal zasługi z Wystawy krajowej z roku 1887, dany przez ces. król. Ministerstwo handlu.



PIERWSZA PAROWA FABRYKA WYROBÓW ŚLUSARSKO-BUDOWLANYCH

w Krakowie, ul. Starowiślna L. 31 (dom własny).

Wszystkie zamówienia wykonywamy szybko i dokładnie. Ceny fabryczne.

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. ☛ **Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez kosztów policzenia prowizji.**

Wydawca, nakładca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego